

KOBIETY GŁOSUJĄ NA LISTĘ FJN



Pod opieką mgr Marił Kafar dojrzewała w szklarniach PGR Ignatki warzywa i kwiaty.



Marił Baka (pierwsza z lewej) z białostockiej „Pluszów-ki” — kandyduje na radną Miejskiej Rady Narodowej.



Na jednym z kursów, prowadzonym wspólnie z Radą Dziewcząt ZMW kwalifikacje instruktorki racjonalnego żywienia zdobyła Agnieszka Ignatowska z Nowego Aleksandrów w powiecie białostockim.

Takim właśnie hasłem witają Kobiety — członkinie LK i gospodynie wiejskie zbliżające się wybory do Sejmu i rad narodowych. Oznacza to pełną poparcie i zaakceptowanie programu wyborczego, który przewiduje znaczący udział w życiu państwowym, kulturalnym i gospodarczym każdej mieszkanki Białostocczyzny.

Widziałem, usłyszeć i pracę widzę przed sobą. Każdym środkiem, w zakładach przemysłowych, w szkołach, na terenach LK ogarniając życie kulturalne w swoich środowiskach, prowadząc ośrodki praktyczne, poradnie prawne, wyposzczając i sprężając gospodarstwa domowego, organizując kursy, odczyty i popołudnia, opiekując się dziećmi i młodzieżą, formy pracy są coraz bogatsze, bardziej urozmaicone, ciekawsze.

Znamy wiele kobiet pracujących na odpowiedzialnych stanowiskach w przemyśle włókienniczym, metalowym, w spółdzielczości pracy, w handlu. Fasty, Pluszówka, Zambrów, Fabryka Przyrządów i Uchwyty to tylko niektóre przykłady, gdzie można spotkać kobiety-inżynierów, techników, nauczycieli, wykazujących się ze swoich obowiązków solidnie, nie gorzej — a czasem nawet lepiej — od mężczyzn. Wiele działaczek kobiet kandyduje do rad narodowych.

Koła gospodyń wiejskich są również coraz bardziej aktywne. Kobiety biorą żywy udział w życiu wsi, gromady, powiatu. W pierwszych kwartałach br. przybyło na Białostocczyźnie 137 nowych kół. Obecnie działa już na Białostocczyźnie około 1.300 kół gospodyń wiejskich. Do końca br. ich liczba ma wzrosnąć do 1.500.

Działalność, którą prowadzą w bieżącym roku jest szersza i bogatsza niż dotychczas. Dość powiedzieć, że około 400 członkiń KGW zajmują się uprawą lnu, 63 hola zekontrolowały i oazryły w spółdzielniach ogrodniczych, gospodynie z 32 kół postanowiły uprawiać rośliny przemysłowe. Istnieją również zespoły hodowlane. Obecnie duży nacisk kładą koła gospodyń na odcienie opieki dzieci, organizowanie przedszkoli i dziecięcych.

Nie wolno zapomnieć tu i o wiejskich dziewczętach, które stanowią około 40 proc. organizacji ZMW. Rada Dziewcząt, działająca przy ZW ZMW w Białymstoku prowadzi wśród nich bardzo ożywioną działalność, której celem jest przygotowanie dziewcząt do życia praktycznego, społecznego i do zawodu.

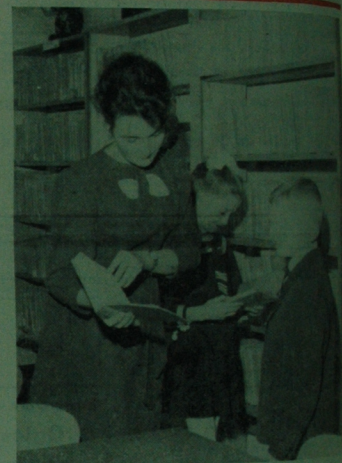
Rada Dziewcząt organizuje więc wspólnie z LK, KGW i WZGS różnorodne kursy zawodowe — krawieckie, fryzjerskie, repasowe, dekoracyjne. Dziewczęta uczestniczą w kursach ogólnego żywienia, prowadzą szkoły zdrowia, kluby dziecięce, świetlice i kluby, uczęszczają na różnorodne konkursy, np. uprawy ogrodu, hodowli, sekcji, sekcji, itp.

Problemy dotyczące ukształtowania kobiet znajdują szerokie odbicie w programach wyborczych poszczególnych gromad i powiatów. Pełna realizacja planowanych zadań zależy bowiem w dużym stopniu również od kobiet i mieszanek i wsi, z zakładów pracy, instytucji i organizacji społecznych.

Nie wolno także udzielić kobiet w dyktando przedwyborczych i spotkaniach z kandydatami na posłów i radnych. Wiele działaczek kandyduje do rad narodowych i radnych, a także do Sejmu. Spotkamy je również w najbliższym czasie w lokalnych wyborach, gdzie zadaniem ich jest wyrażenie obywatelskiej postawy wobec programu Frontu Jedności Narodu.



Ogromną część załogi Fast — największego kombinatu włókienniczego na Białostocczyźnie — stanowią kobiety. Oto jedna z nich, Irena Łapińska przy snownicach.



Zajęcza z najmłodszymi czytelnikami zajmują dużo miejsca w pracy wiejskich bibliotekarek.



Przez cały rok Ośrodek Szkoleniowy Ligi Kobiet prowadził kursy racjonalnego żywienia.



ODDAJĄC SWÓJ GŁOS AKCEPTUJESZ PROGRAM FRONTU JEDNOŚCI NARODU